

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

W przeszłą Niedzielę odbyła się w Kościele Piarskim przy ulicy Długiej, doroczna uroczystość N. MARJI PANNY ŁASKAWEJ. To święto, wzięło początek we Włoszech na początku XV wieku, gdy na całym tym pół wyspie zaraza panowała; do Polski zaś wprowadzone zostało za nieszczęśliwych czasów Jana Kazimierza, kiedy podobnie jak we Włoszech wszczęło się u nas morowe powietrze. Po uspokoiniu się ze Szwedami, bogobojny ten Monarcha przyjechał do Warszawy, założył pierwszy kamień na Kościół Piarski (gdyż dawniejszy spalili Szwedzi), i ozdobił go tytułem Marji Łaskawej i Zwycięzkiej. Obraz Marji Łaskawej znajdujący się w Kościele Piarskim sprowadził do Warszawy Jan de Torres Nuncjusz Papieżki 1651. W r. 1707, kiedy znowu powstała w Polsce zaraza morowa a szczególnie w Warszawie okazały się jej straszne skutki, Magistrat Miejski, nakazał nabożeństwo do Boga Rodzicy, która była osobliwym przedmiotem czci u Polaków, iakoż Processje z Wotum Marji Łaskawej do Kościoła Piarskiego. Processje te odbywały się potem co rok z największą uroczystością, a to zaczawszy od Paulinów przez Freta i Śl. Jerską ulicą aż do Piarskiego Kościoła; znajdowały się na nich osoby najznakomitsze, Magistrat Miejski i cała Warszawa. Marja Łaskawa jest także patronką Szkół i wszystkie prawie Kollegja Piarskie w Polsce obchodzą jej święto, za szcze-

gólnym udzielonym sobie przywilejem Papieża. Stąd przy Szkołach Piarskich powstało Bractwo Sodaliskiem zwane, do którego zapisywała się młodzież Szkolna i pierwsze osoby w kraju. Utrzymuje się to Bractwo dotąd po niektórych Kollegjach, a starzy nasi ojcowie nie znali większego zakłęcia nad to: *iak Sodalis Marianus iestem*, gdyż ten ślub wielce sobie ważyli. Obowiązki tego Bractwa są arey chwalebne, to jest: odmawiać pewne modlitwy z książki umyślnie do tego przeznaczonej pod tytułem: *Schola pietatis*, odwiedzać chorych braci, i wspierać ubogich uczniów, udzielanemi w miarę możliwości składkami. Prefekt Szkoły był Promotorem Bractwa, a Prezesem jeden z Uczniów, rozumie się, Sodalis, celujący między Bracią pobożnością i dobrymi obyczajami. W wigilją świętą, które przypadało zawsze w 2gą Niedzielę Maia, całe Sodalistwo wraz z Promotorem swoim w największym było poruszeniu. Zajmowali się w tedy wyborem nowego Prezesa, nowych Sodalisów, ustrojeniem Sali szkolnej, gdzie był obraz Matki Boskiej Łaskawej i skąd zaczynała się Processja, umiastem całych Szkół itd. Rzeczona Sala szkolna i w niej obraz Matki Boskiej Łaskawej były z największym przepychem ubrane. Pożyczali do tego Studenti w możniejszych domach bogatych kobietów, kosztownych materji, zwierciadeł salonowych i żyrandolów. Droga od Szkół do Kościoła wysadzona była młodemi brzoźdami, hoinkami i posypana ziemią tatarską, co wszy-

stko młodszy Student aspirujący dopiero do Sodalistwa sami na własnych barkach sprowadzać musieli. Kiedy już wszystko było przygotowanym, rozpoczynało się nabożeństwo. Niezporów procesją od szkół do Kościoła. Wszyscy Studenti niosące zapalone świece woskowe postępowali w orszaku parami zaczawszy od klas najniższych. Na czele szedł jeden Uczeń z chorągwią Szkolną, która bywała pospolicie białą. Na końcu orszaku 6 Sodalistów niosło Statuę Marii Łaskawej. Przed tą zaś Statuą szło kilka par malców, z których każdy miał koszyczek kwiatów i rzucał je przed Obrazem częściami. Lud zgromadzony zewsząd przypatrywał się tej pobożnej i pięknej ceremonii. Nazajutrz rano wpisywali się nowi Sodalisi do księgi nato przeznaczonej w obecności Promotora i Prezesa Bractwa. (Podobna książka istnieje od roku 1654 zaczęta, dochowuje się w Kolegium Piarskiem przy ulicy Długiej i zamyka w sobie imiona najdostojniejszych osób). O godzinie 9 była recepcja nowych Członków, przed Ołtarzem Marii P. Ł. w Kościele. Każdy w ten dzień spowiadał się i przyjmował Komunię, musiał mieć książkę *schola pietatis*, i pierścione, który przy recepcji wkładał każdemu na palec Promotor Bractwa. Forma ślubu, którym się każdy obowiązywał czcić i wyznawać Mariję, była drukowaną na półarkuszowej karcie i podpisaną przez Prefekta i Prezesa Bractwa. Tę formę nowi Kandydaci kłęcząc przy Ołtarzu Marii Łaskawej głośno odczytać musieli i po przeczytaniu jej dopiero byli aktualnymi Sodalistami. Po obrzędzie recepcji, nowi Sodalisi, całowali się ze swymi Braci na znak zgody i miłości dożgonnej. Po skończonem już nabożeństwie, w wieczór, Prezes Bractwa, którym zawsze był jeden z majątniejszej młodzieży, dawał zabawę dla swoich Braci za pozwoleniem i pod okiem zawsze starszych.

N. PAN raczył J. P. *Lessla* Dok. Med: ozdobić Orderem S. Stanisława IV. klasy.

Kancelarja W. *Bandtkie* Pisarza aktowego Królestwa Pols: i Reienta Kancelarji hypotecznej Wojew: Maz:, w pałacu rządowym *Krasin-skich* zwanym, przeniesioną została z 2go piętra na dół w miejsce zajmowane przedtem przez Archiwum Kommiss: Rząd: Sprawiedliwości, gdzie oddał czynności hypoteczne odbywać będzie.

Onegdaj człowiek dość porządnie ubrany, pomieszanych zmysłów, napastował w okolicy Kościoła S. Krzyża osoby przechodzące obelżywymi wyrazami; oczem uwiadomiona Policja zapobiegła dalszym napaściom.

W Aptece niżej podpisanego przy ulicy Nowy świat pod Nr 1296 dostać można wszelkich wód mineralnych, w Instytucie patentowanym od Rządu, przyrządzonych; na butelki lub w ilości jakiej kto żądać będzie. Cena takowych: Butelka wody Selcerskiej zł: 1 gr: 15; Butelka Gorzkiej (Saidsebütz) Karlsbadzkiej i Emskiej zł: 2; Butelka Obersalsbrunn, Marjenbadzkiej Kreutzbrunn, Ferdinandzbrunn, Egerskiej Franzensbrunn, Pymontskiej i Spadskiej po zło. 3. Osoby z prowincji życzące sobie takowych wód, raczą się zgłosić pod mój adres, a w ilości żądanej za powyższą cenę każdego czasu dostarczone być mogą, z wszelką informacją. — J. Żelazowski Członek Instytutu.

Wczoraj ciepło doszło do 25 stopni.

ROZMAITOŚCI

Jakkolwiek mocno przywiązani byli zawsze Tatarzy do praw *Machometa*, czytamy jednak pod r. 1585 że kilku z nich znakomitszych nawróciło się w Polsce i w Litwie, i że dwóch innych synów swoich do Akademii Wileńskiej na nauki oddało, żądając nawzajem jednego z Duchownych Katolickich, któryby w ich kraju wiarę Chrześcijańską opowiadał. — (Z ręk: S. J.)

Pisze *Gwagnin* że w *Wilmie* dwom młodzieńcom późno w nocy ulicą idącym zastąpili dwaj inni uzbrojeni. Z tych jeden zwawszy mocniej nacierając zabił przeciwnika i uciekł, drugi pokonany, schwytany i stawiony przed sądem, gdy niechce wydać zabójcy, na śmierć skazany został. Zdawało się że go nie uratować niezdola, już go nawet wyprowadzono na plac i już *Kat* miecza dobywał, kiedy w tym ów winny ujęty takim poświęceniem się swoiego współnika, wybiega w pośrodek i oświadcza że sam tylko zasłużył na karę. Poruszyło to obecnych, wołano o jego uwolnienie, lecz sędziowie dopełniając wyroku, ściągając zabójcę rozkazali.

R. 1578 dnia 21 Października nieprzyjaciel obległ *Kiesy* czyli *Wenden* warowne miasto w Inflantach które w ten czas poddały się Polsce. Zostawiona szczupła załoga bez zapasów żywności zewsząd ściśniona, widząc poczynione przez szturm wyłomy w murach, zważyła już o możliwości dalszej obrony i umyśliła się poddać. Najbardziej zaś mieszkańcy zatrwożenistawiali o poddanie, gdy nadspodziewanie Niewiasta iedna prawdziwą obywatelską cnotą zagrzana, wśród zatrwożonych stanęła i gromiące słowa ich niekierownicze, gdy widzi wszystkie sposoby do wzbudzenia odwagi daremne i wolną, rzecz, umierać chęć i w ten łont zapalony na proch w bliskości stojący rzuca, a ogień wybuchnięty ią i całe koło radzących niszczy. Właśnie w ten czas nadeszły Polskie posiłki, zdumieni oblegający tak nadzwyczajnym wypadkiem, nie zdolali się zebrać na oparcie się naszym.

Nie wszystkie przysłowia Polskie zasadzają się iedynie na ustnem podaniu, mają niektóre za sobą i historyczną powagę. Takie np. jest to: *Siedzi iak na niemieckiem kazaniu*. Mimo różnych naiazdów ze strony Krzyżaków, powolny Władysław Jagiełło szukał iednak pokoiu. Wybrany za polubnego Sędziego Wa-

claw Król Czeski miał spory załatwić. Ale ten z namowy stryja Jodoka Margrabi Morawskiego obrażonego na Polaków, ogłosił wyrok śmieszny, żeby Polacy ze wschodnich krajów nieobierali sobie Królów, a ziemia Dobrzyńska własność Polska napastowana od Krzyżaków żeby iemu była oddana, aż się namyśli do kogo należeć będzie sprawiedliwie. Posłowie Polscy odrzucili taki wyrok ze wzdargą i gdy go czytano w niemieckim języku odezwali się »tej mowy będąc nieświadomi, na niemieckiem kazaniu siedzieć niepowinniśmy.« Ta udawana niewiadomość rozesłała się po kraiu i odtąd gdy kto czego słucha a nierozumie, zwykło się mówić *Siedzi iak na niemieckiem kazaniu*.

Myśli i Zdania.— Występk i pochodzą ze skażenia serca: błędy z wady temperamentu a śmieszności z braku rozumu. — Gadatliwość iest najpewniejszym znakiem mierności. — Jedna rzecz w ustach dowcipnego iest naiwnością lub żartem, a w ustach głupiego, iest głupstwem. — Dzieci nie mają ani przeszłości ani przyszłości, a co nam rzadko się wydarza, obecnej używają chwili. — Powinnością sędziów wymierzać a rzemiosłem zwlekać sprawiedliwość: niektórzy znają tę powinność a wykonują swoje rzemiosło. — Kto sobie ujmie sędziów, nie czyni im zaszczytu: gdyż albo nie ufa ich światłu a nawet uczciwości, albo chce ich uprzedzić, albo żąda niesprawiedliwości.

S z a r a d a.

Pierwsze z 3ciem, choroby lub zdrowia iest znakiem,
Kto drugie powie, rychłej odpowiedzi czeka.
Wszystko pamiętne zgonem sławnego człowieka
Który był mężnym wodzem i dobrym Polakiem.

(Zesła Szarada Czarniecki.)

DONIESIENIA.

Pewna Osoba w średnim wieku posiadająca język francuzki i niemiecki, życzy sobie wejść w obowiązek

do dozoru Panienek lub Dzieci bez obowiązku iednak dawania lekceji, może być do konwersacji iakiej Osoby w wieku użytą, lub w podróży do wód zagranicę; wszyskie te warunki przyjmuję, na wieś lub w Warszawie dowiedzieć się można w domu Petyskusa pod Nr 473 u Murgrabiego.

Rejent Kancelłarji Ziemiańskiej Województwa Augustowskiego Wydziału Igo.

Podaje do publicznej wiadomości, iż Dobra Hotny Meierowskie z Folwarkiem Elźbiecin, w Pcie Sejnńskim Wdztwie Augustowskiem iedną milę od miasta Obwodowego Sejn, milę iedną od miasta Łoździcy, i Ary od miasta Kalwarii położone; 100 włók Litewskich w obszerze i 65 Gospodarzy obejmujące, z wygodnem pomieszkaniem Dwornem, Browarem z 3ma Karczma-mi, z Zabudowaniami Gospodarskimi, i z prawem bezpłatnego mienia w Mlynie cwiérć mili od Dworu położonym, wraz z Inwentarzem gruntowym; za które do tąd prócz innych ciężarów, płacono Dzierżawę w summie złp. 16,200 z woli Dziedziców przez Publiczną Licytację w dniu 29 Maja r. b. przed podpisanym Rejentem w mieście Suwałkach w iego Kancelłarji rdybć się mająca, w trzeczletnią Dzierżawę; poczynając się od dnia 1, Czerwca r. b. wypuszczone zostaną. Warunki w tej mierze ułożone wazyskie Osoby interesowane w Kancelłarji podpisanego Reienta w każdym czasie przejrzeć mogą. Ostrzega się przytym Osoby chęć Licytowania mające, iż są obowiązane złożyć Vadjum przed przystąpieniem do Licytacji w summie złp. 1000 i że summa Dzierżawna na Licytacji postąpiąca z góry w 2ch ratach opłaconą być winna. — Suwałki dnia 10 Maja 1827 r. — Jan Zapiorkiewicz.

Klacz szpakowata ze strzałką na nosie nieforemną, na prawem udzie obtarta od postronka i miejsce ob-tarte ciemnym włosem, przeszło lat 4 mająca, skradziona została z d. 25 na 26 z. m. we wsi Radzikowie pod Błoniem; Ktoby takową wynalazł, niech odprowadzi do tejsze wsi, gdzie dostanie przywoita nagrodę.

Ktoby sobie życzył nabyć sumnę złp. 12 000 przez zlewek prawa na dobrach Ostaszkach z przyległościami w wykazie Hypotecznym tychże dóbr w Kancelłarji Ziemiań: Woie: Mazo: zamieszczone. Właściciel rzeczonych sumny dla nabywcy z tejsze odstąpi: złp. 2,000 a tylko chce mieć zaraz przy odstąpieniu zaliczone Listami Zastawne: wraz z kuponami złp. 10,000. Do działania pomienionego interesu, jest upoważniony W. Prądzyski Adwokat w Warszawie przy ulicy Daniełowiczowskiej pod Nr 666 mieszkający, do którego

każdy nabyć sobie życzący uda się a interes podług niniejszego ogłoszenia ukończyć może.

Klacz angлизowaną gniada wierzchową lat 5 mającą na sprzedaż, widzieć można w Hotelu Polskim przy ulicy Błogiej, bliższą wiadomość da Szwarzcar.

Kocz zupełnie nowy, bardzo letki najlepszą skórą sukmem wyity oraz pare koni maści skrogniadę każdy po 5, lat mający, przytem dobrze uieźdzone są za bardzo mierną cenę do sprzedania. Życzący sobie nabyć ten Kocz z końmi lub bez koni, zechcą się zgłosić pod Nr 1309 przy. ulicy nowy Świat na drugie piętro.

Ktoby posiadał na Prowincji do wydzierżawienia Karczmę zaiędną przy trakcie dobrym. od dwóch do siedmiu mil od Warszawy, na wyszynk trunków właściciela, z mierną korzyścią szynkującego, może mieć kaucję najmuiający od 1 000 do 2,000 złp: gotowizną, albo ewikeją hypoteczną na domu morowanym w Warszawie w summie 6,000 złp, lub też podobną Karczmę z wolną propinacją nie należącą do konsumpcyjnych dochodów, do wydzierżawienia od S. Jana r. b. Dający wiadomość iż posiada do wydzierżawienia iednę z takowych Karczem, ma opłacić całe porto i napiszę pod adresem do JP. Honigera na Poczcie, lub za okazją z wymienieniem, jeżeli jest ogród na warzywo pole do zasiewu i łąka, i w iakiej ilości tych gruntów oraz cenę roczną dzierżawy, o które doniesienie uprasza się iak najrychlejsz.

W domu pod Nr 710 przy ulicy Leszno położonym, znajdują się rozmaite mieszkania, wolne od Sgo Jana roku bieżącego do wynajęcia iako to. 1) Mieszkanie na drugim piętrze składające się z 4 Pokoi, Kuchni, Piwnicy, Drwalni, a potrzebuiaćemu, może być dołączona Stajnia i Wozownia. 2) Mieszkanie na dole składające się z 2ch Pokoi z potrzebnymi wygodami Życzący sobie najmu, odbierze informację wchodząc w bramę, w mieszkaniu dołnem po lewej ręce, lub też w Właściciela Domu mieszkającego przy ulicy Nowolipki w Pałacu pod Nr 2406.

Dom na Oberżę służący pod Nr 1763 przy Rogatkach Mokotowskich w Ogródzie Sucheja zwanym położony, z Piwnicami, Stajnią, Wozownią, tudzież 2ma ogrodkami, od S. Jana r. b. do naięcia; bliższa wiadomość u Właściciela tamże mieszkającego.

Dom do sprzedania z wolnej ręki czyli do wydzierżawienia, przy ulicy Podwał pod Nr 500, Lit: G. Wiadomość tamże.

TEATR. Jutro Opera *Hilary*.